

KŁOSY

Organ Związku Kółek Roln. Zachodnio-Pruskich.

(Tygodnik wychodzący co sobotę.)

Przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich pocztach w Niemczech 75 fenygów.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od jednorazowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stosownego rabatu. — Kółka od ogłoszeń siewów i bydła rozplodowego płać tylko 10 fen. od wiersza.

Szcześć Boże!

Wszelkie przyczynki redakcyjne prosi się adresować **Poleczyński** Wysoka, Wittstock pr. Frankenhagen Wpr.

W sprawach druku i ekspedycji oraz wiadomości o ruchu w „Kółkach” **S. Buszczyński**, Thorn, Brückenstr.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje **K. Zabłocki** Thorn, Brückenstrasse.

TREŚĆ:

1. Od patronatu.
2. Kilka uwag o siewie rządowym czyli drylowaniu.
3. O uprawie i zasiewach wiosennych.
4. Ruch w kółkach.
5. Pytania i odpowiedzi.

OD PATRONATU.

Prawdziwem dobrodziejstwem dla rolnika jest roślina **Symfit**. Sadzi się sadzonki (koczki) na wygnojonej i głęboko uprawionej ziemi, podobnie jak kartofle, po 45 cm. na krzyż i 3 cm. głęboko. Od wczesnej wiosny puszczą duże (na metr) liściate rośliny, o liściach soczystych i mięsitych, podobnych do chrzanu. Liście te można ciąć 4—6 razy do roku i tworzą one znakomitą zieloną paszę dla **świń**. Móg wydaje **300 ctr.** liści mających **3,5 procent** proteiny, zatem bardzo pożywnych. Raz posadzona plantacja wytrzymuje **20 lat** i wymaga tylko co 2 lub 3 rok zimną polanie **gnojówką**. Odrastając bardzo szybko, nie puszcza zielska, w pierwszych latach wszakże czasem haczką pomódz trzeba. Rośnie na wszelkich ziemiach, naturalnie najwydatniejszą jest na głębokich urodzajnych ziemiach, udaje się wszakże też na murszach i sapach. Nadaje się najlepiej do wykorzystania **nieużytkiem** leżących skrawków przy podwórzu pod drzewami w ogrodzie i t. p. pokrzywami i zielskiem porastających kawałków. Kiedy po 20 latach zaczyna się wypleniać, to jeszcze wydaje 200—450 ctr, korzeni, które je bydło i świnie. Doświadczenia z tą rośliną są w praktyce znakomite, n. p. pan **Górski z Bobowa** od dawna je uprawia i świnie całe lato tylko 1 morgiem symfitu żywi. Na móg potrzeba 15,600 sadzonek. Kosztują za 1000 —

10 lub 9 lub 8 lub 6,50 mrk., zależnie od tego, czy się sprowadza 1000, czy 2000, czy 5000, czy 10,000. Adres: Domäne **Gr.-Kührau** Post Neuhaus, Elbe, Prov. Hannover. Nazwa niemiecka **Comtrey**, łacińska Symphitem asperimum. Warto zrobić **próbę**.

Kilka uwag o siewie rządowym czyli drylowaniu.

Napisał *Domaradzki*.

Zdaje mi się, gdy chwytam za pióro, by pisać w tych czasach artykuł do fachowego pisma rolniczego — o siewie rządowym, — że piszę nie artykuł gospodarczy, lecz jakiś niewczesny żart. Tak przynajmniej oceniliby go rolnicy w Anglii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Saksonii i tylu innych krajach, w których już od conajmniej sześćdziesięciu lat, siew rządowy w powszechnym jest użyciu, a w których o siewie ręcznym lub szerokorzutną maszyną rolnicy tamtejsi tylko z opowieści starych ludzi coś wiedzą, mając o nim takie mniej więcej poglądy, jak nasi gospodarze o staroświeckiej sosze, lub nasze panie o zeszłorocznej modzie. A jednak znając nasze gospodarstwa i naszych rolników, przekonałem się niestety aż nadto, jak bardzo artykuł taki jest potrzebnym i jak bardzo jeszcze u nas daleko do tych czasów, w których płachty siewne i szerokorzutne maszyny już tylko, jak być powinno, jako zabytki muzealne obok starych urn i zbroi oglądać będziemy, dziwiąc się, jak można było przez tyle wieków posługiwać się podobnie niepraktycznymi i nic nie wartymi narzędziami. W Anglii, Belgii i Francji, gospodarza siejącego ręką lub szerokorzutną maszyną uważaliby dziś za półgłówka, a cała wieś zbiegłaby się patrzeć na niego jak na jakieś cudaczne widowisko. U

nas niestety wielu jest jeszcze takich przemądrzałych gospodarzy, którzy wyśmiewają się z tych swoich rozsądnych sąsiadów, którzy przeszli do siewu rzędowego. W tych uprzednio wymienionych krajach, fabryki szerokorzutnych maszyn wogóle już nie wyrabiają, a nawet nie mają wcale na składzie, gdyż wszystkie jakie jeszcze miały, jako już w tych krajach zupełnie bezużyteczne narzędzia, powkręcali naszym zacołanym rolnikom, śmiejąc się w duszy z ich nierozsądku. Czy więc zawsze mamy być tymi ostatnimi, którzy pozwalamy we wszystkim wyprzedzać się drugim, zabierać sobie śmietankę z mleka, a brać tylko to, co innym światlejszym i praktyczniejszym narodom z nosa skapnie. Gdzie, jeżeli nie u nas najpóźniej zaczęto uprawiać kartofle i buraki cukrowe, ostatni również zaczęliśmy siewać koniczyzny, seradę i łubin, dotąd mało jeszcze rolników umie racjonalnie obchodzić się z sztucznymi nawozami, a dawno to p owsiach zaczęto używać młynków, tryerów, nowszych pługów, bron i młocarni? I z tych wszystkich nowości śmiano się u nas początkowo, a jednak weszły powoli w użycie i chyba każdy mi przyzna, że po dziś dzień już bez nich gospodarzyć by nie umiał. Tak też i z siewem rzędowym będzie i mam w Bogu nadzieję, że chyba już niewiele lat przejdzie do ogólnego zaprowadzenia u nas tego jedynie dobrego siewu i że jak na warjata patrzeć będą na człowieka, któryby własną ręką nierozsądnie psuł najważniejszą swą pracę, t. j. siew.

Dzisiejsze siewniki rzędowe — dryle, — to już prawdziwe arcydzieła ludzkiego rozumu, a najlepszym świadectwem wielkiej ich użyteczności jest chyba to, że we wszystkich krajach i po wszystkich gospodarstwach, gdzie raz poznano dryl, już go nie zarzucono, tylko starano się coraz to więcej ulepszyć to użyteczne narzędzie. Kto raz się z siewem rzędowym zapoznał, już do starego nigdy i nigdzie nie wracał. Czas więc wielki i u nas pomyśleć o powszechnym zastosowaniu siewu rzędowego, żadnych siewników rzutowych, choćby najlepszych i najtańszych, nikt już kupować nie powinien, gdyż każdy grosz wydany na nie jest groszem zmarnowanym. Niech więc każdy gospodarz choćby najmniejszy zastanowi się nad tem, o czem tutaj pisze i stara się najusilniej poznać dryl, to niezrównane i doskonałe narzędzie, niech stara się zobaczyć je i to zobaczyć w robocie, a rękę, że wielu się nawróci i wkrótce przejdzie do siewu rzędowego.

Ile i jakie korzyści siew rzędowy nam daje, o tem teraz w krótkości pomówimy.

1. Drylem siać można **na każdej roli i w każdym**, choć **najmniejszym go-**

spodarstwie, gdyż wyrabiają nawet **dryle ręczne**, i to **niezależne** od nawet **najsilniejszego wiatru**.

2. **Ilość ziarna** do siewu **możemy dowolnie i bardzo dokładnie uregulować** i zastosować do rodzaju i kultury ziemi, **by nie siać gęsto na roli lżejszej, a za rzadko na jałowej**.

3. Dryl **rozmieszcza ziarno równo** w roli, nie pada ono raz gęsto, to znów rzadziej, jak przy siewie ręcznym, wskutek tak równego rozmieszczenia, **krzewi się zboże jednostajnie równo i lepiej i równo dojrzewa**.

4. **Głębokość** siewu **możemy dowolnie oznaczyć**.

5. Ziarno jest **wszędzie równo głęboko umieszczone** w roli **i przykryte** ziemią przez co **równiej wschodzi i równo później dojrzewa**, a przecież dobrze powschodzony siew, to połowa żniwa.

6. Z powodu powyżej wymienionych przyczyn **oszczędza się przy siewie znacznie ziarna** i to w porównaniu z siewem rzutowym do 20 procent, w trochę więc **już większych gospodarstwach zapłaci się zatem dryl** przez samą oszczędność w ziarnie **nieraz już w jednym roku** n. p. przy rocznym ogólnym wysiewie 140 mg.

7. **Rozwój rośliny** od czasu kiełkowania aż do dojrzewania **jest regularniejszy, słońce może dochodzić** między rzędy **aż do dolnych części ździebeł**, przez to **słoma rośnie tęższa**, tak łatwo **nie wylega, mniej od rdzy i innych szkód ucierpi**, a nawet **przeciw gradowi jest odporniejsza**.

8. Ziarno ze zboża zasianego drylem zawsze **jest dorodniejsze, pełniejsze, lepiej wykształcone**, niż ze siewu rzutowego, **a plon z morgi większy**.

9. Siew rzędowy **możemy** w czasie wzrostu **odziabywać**, co znacznie **powiększa plon z zboża** i zboże **z chwastów oczyszcza**.

10. Drylem **możemy wysiewać każde ziarno równie dokładnie, od największego do najdrobniejszego**, tak buraki jak koniczyne.

11. Siew rzędowy **prędzej wschodzi** i dla tego możemy siać nawet cokolwiek później jak rzutem.

12. Siew rzędowy **nie tak prędko wymarza, gdyż każda roślina mocniej zakorzenia się** w ziemi.

Tyle o najważniejszych bezpośrednich korzyściach siewu rzędowego, opartych na blisko stuletnim doświadczeniu, teraz dorzucę jeszcze

kilka uwag o siewie samym i o wyborze odpowiedniego systemu dryla.

Mniemanie, że siew rzędowy zastosować można tylko na ziemiach o wysokiej kulturze i tylko w łagodnym klimacie, jest zupełnie błędem. Rola pod siew rzędowy powinna tak być przysposobiona, jak ją zwykle przysposabia dobry i staranny gospodarz, do siewu zwykłego rzutowego. Im lżejsza i jałowsza ziemia, tem rzadki dryla gęściej winny być ustawione, a oszczędność wtenczas w siewie nie powinna być zbyt wielką. Kamienie należy z roli usunąć, lecz wystarczy zupełnie wybierać tylko wielkie i to aż do sześciocalowej wielkości. Do oczyszczania w razie potrzeby radliczek wziąć podrostka, któryby stale chodził za drylem. Nim się po raz pierwszy wyjedzie w pole i zanim wsypie ziarno, nauczyć się na podwórzu zawracać drylem na miejscu, zapuszczać go i wogóle kierować przy prowadzeniu. Przed robotą przekonać się, czy wszystkie radełka łatwo się podnoszą i opadają, również czy otwory wypuszczające ziarno z skrzynki nie są zbyt szeroko otwarte, co w górzystym położeniu jest bardzo ważnem. Rzędy siewu, jeżeli tylko jest możliwem, powinny iść zawsze z południa na północ. Starać się tak rzędy wyprostować, by jaknajmniej z klina wychodziły. Zważać zawsze na to, by w skrzyni nigdy mniej jak do $\frac{1}{2}$ wysokości ziarna nie było. W razie koniecznego zatrzymania się podczas siewu w środku pola, posiać ręką przed radlicami, gdyż dryl po ruszeniu natychmiast nie sieje, pozostałyby więc próżne miejsca.

Przy zakupnie zaś dryla powinien kupujący zważać przedewszystkiem na następujące własności dryla.

System przeprowadzania ziarna w drylu tak urządzonym być powinien, by ziarno nie sypało się nigdy szerokim strumieniem, ziarna powinny spadać zawsze co najwięcej po 2 do 3 od razu. Wtedy tylko bowiem liczyć można, że upadną one nie razem, lecz jedno za drugim. Przy kupowaniu żądać więc należy pokazania, jak działa system przeprowadzający ziarno do rurek, a nie polegać tylko na zapewnieniach fabrykanta. Również baczność zwracać należy uwagę, czy przy przeprowadzaniu ziarna ze skrzynki do rurek, ziarno nie ulega uszkodzeniu. O tem przekonać się tylko można, gdy dryl jest w ruchu, kręcenie koła na miejscu jest niedostatecznem. Następną rzeczą, która powinna decydować o wartości dryla, jest ilość rzędów. Im więcej bowiem rzędów pomieścić można na pewnej przestrzeni, im mniejsza może być odległość pomiędzy rzędami, tem lepiej dla gospodarza. Zwiększyć bowiem odległość pomiędzy rzędami można do-

wolnie przy każdym drylu, doprowadzenie zaś jednak do najmniejszej odległości jest już rzeczą fabryki, której później zmienić nie można. Także ważną rzeczą jest dobra konstrukcja rurek, by się nie zacinały, wyskakiwały lub obrywały, jak też budowa kół, które zawsze winne być drewniane. W końcu jeszcze dodać muszę, by zawsze żądać przy kupnie, aby fabryka lub skład, dały człowieka, któryby kupującego obznajmił dokładnie z użyciem narzędzia i nie należy się w tym wypadku spieszyć, lecz żądać, by pokazali dobrze raz, drugi i trzeci.

Czas najwyższy zmienić dotychczasowy, niedołążny, szkodliwy i kosztowny, stary sposób siewu, czas zawrócić już ostatecznie z błędnej drogi, gospodarze zaprowadzajcie wszędzie siew rzędowy, a błogosławić będziecie tę chwilę, w której go rozpoczęliście.

O uprawie i zasiewach wiosennych.

Napisał *Domaradzki.*

Uprawa roli pod jarzyny wiele więcej daje urozmaicenia, aniżeli pod oziminy. Jako regułę przyjąć należy, by rolę pod jarzyny o ile możliwości zorać już przed zimą, co zwłaszcza dla lekkich ziem, z powodu łatwej utraty wilgoci wskutek wiosennej órki, jest bardzo ważnem. Również lepsze jak też i ciężkie ziemie niedobrze jest orać na wiosnę, gdyż i tym wilgoć dla wegetacji roślin jest potrzebną, a wiosna nie zawsze dostatecznie jej dostarczy, prędzej natomiast na zbytek wysuszających wiatrów w stronach naszych liczyć należy, aniżeli na dostateczne opady. Tylko wtenczas, gdy wskutek zbyt wielu śniegów, lub nadmiaru zimowej wilgoci rola się zleje, trzeba ją orać na wiosnę, by ją zluźnić i dostęp powietrzu i ciepłu ułatwić, lecz nawet i wtenczas wystarczy przeważnie głębsze spłużkowanie czteroskibowcami, by rolę dostatecznie ogrzać, przewietrzyć i skruszyć. Gdy jednak jakokolwiek jest możliwem, zaniechać trzeba wiosennej órki, by jak już wyżej powiedziałem, wszelkimi siłami starać się zachować zimową wilgoć. Na jedno atoli przy tej ewentualnej wiosennej órce surowo zważać należy, »nie orać prędzej, dopóki rola dostatecznie nie obeschnie«, jeżeli bowiem rolę mokrą orzemy, zepsujemy ją sobie na długi czas. Zrobimy ją skłonną do zlewania się, tworzenia sapów, rola kwaśnieje, a orząc ją w jesieni, przekonamy się, że straciła pulchność i włoskowność, stała się twardą i ścisłą, a do wydobrzenia (Gahre), doprowadzić jej nie jesteśmy w stanie. — Na mocniejszych ziemiach pierwszą czynnością wiosenną powinno być włóczenie za pomocą włóki, narzędzia podobnego bronie,

lecz o ruchomych belkach, nie zaopatrzonych cynkami, zastąpić ją też można odwróconą broną, w której cynki z odwrotnej strony nie wystają.

Włoka ma tę przed broną zaletę, że nią prędzej jak broną w roli pracować można, lecz i tutaj rola do tyle suchą być musi, że się za włoką nie maże. Włoka posiada dalej i tę zaletę, że równa znakomicie rolę, nie tworząc na niej, jak to zwykł czynić wcześniej z wiosną użyty wał, skorupy nie tworzy, jak brona grup, owszem wciska je w ziemię, którą zewsząd otoczone pozostają wilgotne i miękkie. W ogóle wytwarza w roli do znacznej nawet głębokości nadzwyczaj regularną i doskonałą grupkowość tejże, a tem samem stwarza dla kielkującej rośliny nadzwyczaj podatne miejsce dla jej rozwoju.

Tak zawleczona ciężka ziemia niepowinna atoli długo nieruszona leżeć, jak tylko bowiem obeschnie, co po włóce prędko nastąpi, winna być jeżeli bardzo ciężka krymerowana, lub co jeszcze jest lepszem, sprężynowym kultywatorom poruszona, mniej mocne ziemie zupełnie wystarczy zbronować ciężkimi bronami. Krymerowanie lub bronowanie po włóce zużyć równocześnie możemy do przykrycia rozsianego przedtem sztucznego nawozu, jak to, superfosfatu, amoniaku, lub pierwszej dawki saletry, następnie przystąpić należy do jaknajwcześniejszego siewu.

Pod buraki zmuszeni jesteśmy obok brony także i wał kilkarazowo zastosować, pod inne natomiast płody, jeżeli tylko wyjątkowy stan roli, n. p. zbytńia bryłowatość, do tego koniecznie nas nie zmusza, nieużywajmy lepiej wału wcale.

Pomoc w uprawie roli jaką nam daje wał, jest tylko, jeżeli się tak wyrażę »pomocą od największej biedy«. Tej pomocy w uprawie roli udzieli nam natura sama lepiej, jeżeli jej sami nierozsądnie przeszkadzać nie będziemy, używając zawsze w odpowiednim czasie, odpowiednich środków ku uprawie roli. Wtenczas też osiągniemy i bez pomocy wału dostateczną wilgoć, kruchość, pulchność i wydobrzenie roli. Tak jak w poszczególnych okolicznościach oddaje nam wał, przy pielęgnowaniu zasiewów, ważne usługi, tak niedoskonałą jest jego czynność przy uprawie wiosennej i słusznie poniekąd przysłowie głosi, »że wał jest matką zielska«.

Równie ostrożnie obchodzić się winniśmy z bronowaniem, podwójny cynek na surową skibę, jeżeli przedtem nie była włóczona, co natenczas jest zbytńiecznem, podwójny cynek po skrymerowaniu lub spłużkowaniu wiosennem, jeden cynek po drylu lekkimi bronami, lub

podwójny cynek ciężką broną po szerokorzutnym siewie, przeważnie wystarczyć powinien. Więcej bronować jest złem, zwłaszcza to, co się u nas niestety jeszcze tak często robi, wykręcanie warstwami po siewie, jest po prostu rakarstwem koni i wprost po części szkodliwym nałogiem. Proszkuje się bowiem za bardzo rolę i stwarza najniekorzystniejszy dla roślin stan ziemi, wtenczas nawet niezbyt ulewne deszcze zdolne są zaszlamować rolę i stworzyć następnie skorupę, takim bronowaniem uśmiercamy niejako rolę, a niemiec trafnie to »tot-eggen« nazywa.

Wiosenna uprawa lekkiej ziemi równa się prawie zupełnie takiej na ciężkiej, z tą tylko różnicą, żeby lekkiej nigdy nie wałować i to znów z powodu niebezpieczeństwa utraty zimowej wilgoci, a w żadnym już razie nie należy zakończyć zasiewów, jak to u nas niestety często się dzieje, wałowaniem. Wałować po siewie można tylko wtenczas, jeżeli zbytńia panuje susza, by sprowadzić dolną wilgoć do góry, celem prędszego wzejścia ziarna, lecz i po takim wałowaniu lekko bronować trzeba, w przeciwnym bowiem razie, wał dopomoże do wczesnego zejścia chwastów i nadmiernego ulotnienia się wilgoci z roli, co przy długotrwałej suszy cały zbiór udaremnić może.

Co do siewu samego, to najgłówniejszem winno być staraniem rolnika, by ziarno dokładnie i odpowiednio przykryć, aby proces kielkowania mógł się w ziemi odbywać prawidłowo, azatem by wszystkie kielki bez przeszkody a ile możności razem na wierzch przedostać się mogły.

Tak za głębokie, jak również za płytkie przykrycie ziarna zarówno jest szkodliwem. — Ziarno leżące na wierzchu, pomijając już szkody wyrządzone przez ptactwo, za mało ma wilgoci do kielkowania, dalej wystawione jest zbytńio na nagłe dla rozwoju roślin bardzo szkodliwe wpływy i zmiany powietrza. Przy suchem powietrzu rola prędko wysycha, kielkowanie jest wprost niemożliwe, lub odbywa się nierówno i późno, jeżeli wogóle, co się też często zdarza, ziarno nie uległo już zbutwieniu. W najkorzystniejszych warunkach, gdy po zasianiu ziemia dłuższy czas była wilgotną, przykryte mielej ziarno wschodzi wcześniej, aniżeli głębiej przykryte, ponieważ jednak podobnie korzystny stan roli rzadko kiedy jest długotrwały, a przy stałej pogodzie trwa nieraz bardzo krótko, wierzchnia warstwa roli wysycha, młode codopiero wzeszłe roślinki, mając korzonki dopiero tuż pod wierzchem, lub nawet zupełnie na wierzchu, w dalszym swym rozwoju ustają, a często nawet więdną i marnieją. Czasami jeszcze późniejszy deszcz i wilgoć odżywi je

znowu i rośliny rozwijają się dalej; nie jest to przecież już to, coby być mogło, gdyby kiełkowanie odbyło się w właściwym czasie i bez żadnej przeszkody.

Tak jak przez zbyt miłą przykrycie siewu, tak też i przez za głębokie jego przykrycie powstają straty dla rolnika. Zbyt bowiem głęboko w ziemi umieszczony kiełek, nie ma dość siły, by przebić grubszą warstwę ziemi i wcale nie wszędzie, jeżeli ją jednak przebić zdoła, jest już zbyt wycieńczony i często zupełnie marnieje. Nadto siew taki jeżeli wogóle wszędzie, wschodzi wolno i pozwole się, szybko rosnącym chwastom, zupełnie opanować, nadto doświadczenia wykazały, że im głębiej ziarno zasiane, tem więcej podlega różnym chorobom roślinnym.

Jak głęboko siać należy, na to trudno jest dać ogólną radę i odpowiedź, zależy to bowiem od poszczególnego rodzaju ziarna, jak też jakości i składu ziemi. Za regułę jednak przyjąć można, że im mniejsze ziarno, tem płycej przykryć je należy, a im lżejsza ziemia, tem głębiej siać możemy.

(Dokończenie nastąpi.)

Ruch w Kółkach.

Nowe Kółko. Wicepatron WP. **Czarliński** założył dnia 26. lutego nowe Kółko rolnicze w **Bierzgłowie**.

Do zarządu wybrani: Przewodn. p. **Paszkievicz** rządzca z Warszewic, zastępcą p. **Raciniowski** z Łążyna, sekret. p. **Celmer** z Bierzgłowa. zast. p. **Klimka** z Rzęczkowa.

Nowe Kółko. Staraniem p. Prabuckiego, dziedzica Nowej Wsi, udało mi się założyć Kółko rolnicze w Golubiu dnia 6 b. m. Członków przystąpiło 45. Prezesem obrano p. Prabuckiego z Nowejwsi, zastępcą p. Hillara z Hammeru, sekretarzem p. Logę z Golubia, skarbnikiem p. Klimka z Skemska. Zebrania mają się odbywać w każdą ostatnią niedzielę miesiąca zaraz po nabożeństwie. *A. Czarliński.*

Nowe Kółko. Działo się w **Kazani-cach** dnia 27 lutego 1910. Stósownie do ogłoszenia w gazetach z dnia 23 b. m., zagał Ks. Wicepatron **Pelka** posiedzenie. Po pozdrowieniu Pana Boga i serdecznem przywitaniu zebranych, zaśpiewano pierwszą zwrotkę pieśni »Kto się w opiekę« i przystąpiono do wyboru zarządu.

Na przewodniczącego obrano Ks. prob. Kowalskiego z Kazanic, na ławników panów Po-

kojskiego, Marszelewskiego i Siemieńskiego, na sekretarza p. Niedzielskiego.

Ks. wicepatron objaśnił korzyści Kółka rolniczego parafialnego i wyłożył statuta. Zebrani przyjęli ustawy i oświadczyli gotowość przystąpienia do Kółka.

Zapisało się do Kółka zaraz 35 osób. Po zapisaniu członków wybrano zarząd nowe o Kółka.

Obrano jednogłośnie przewodniczącym Ks. prob. **Kowalskiego**, zastępcą przewodniczącego p. Ignacego **Pokojskiego** z Kazanic, sekretarzem p. Ignacego **Wyźlica** z Zielkowa, kasyerem p. **Banackiego** z Byszwałdu.

Na mocy tego ogłosił Ks. Wicepatron Kółko rolnicze na parafię Kazanicko-Byszwałdską jako założone i życzył mu pomyślnego rozwoju i jak największych korzyści z pracy jego. Zachęcał do regularnego uczęszczania na posiedzenia i pilnego zastosowania nauk powziętych z posiedzenia w gospodarstwie.

Potem przemówił Ks. Wicepatron o rasach bydła i polepszeniu takowego. Po wzniesieniu odpowiednich toastów zaśpiewano »Wszystkie nasze dzienne sprawy« i Ks. Przewodniczący zachęceniem do pilnego udziału w pracy Kółka i pochwaleniem Pana Boga zamknął posiedzenie. Szczęść Boże nowemu Kółku!

Ks. prob. Pelka, wicepatron.

Zebranie rolnicze w **Kaszczorku** d. 27. 2. 10. Obecnych członków 14 i 1 gość, przystąpiło 4 nowych członków.

Odczyt prezesa »O wyzyskaniu nieużytków w gospodarstwie rolnem« z »Kłósów«. W dyskusyi nieomal wszyscy głos zabierali.

Pan Wicepatron przedstawił korzyści z abonowania pism rolniczych, mianowicie »Kłósów« i z wspólnego sprowadzania sztucznych nawozów i węgla.

Pan Waleszyński z Grembocina odczytał wiersz własnej kompozycji, zachęcając do wspólnej pracy w Kółkach. *Zarząd.*

Sprawozdanie z walnego zebrania Towarzystwa rolniczego z **Mlewa** z dnia 20. lutego r. b. Przewodniczący zagał posiedzenie, poczem nastąpiło sprawozdanie kasy, następnie miał pierwszy odczyt Ks. Proboszcz z Kielbasina: »Kościół a Kółka rolnicze, czyli Kółka rolnicze są szkołą dla starszych«, drugi odczyt pana L. Wilamowskiego, rządzcy z Brąchnówka: »o paszeniu krów po ociełeniu«.

Ponownie obrani zostali do zarządu panowie: Władysław Łęgowski z Mlewa, prezesem, Ludwik Wiśniewski z Mlewa, zastępcą prezesa, Chojnacki z Mlewa, sekretarzem i kasyerem, Jaworski z Mlewa, bibliotekarzem, Wilczyński

z Mlewa, Nolaskowski z Mlewa, Figurski z Mlewa i Sobiechowski z Mlewa, ławnikami.

Towarzystwo liczy obecnie 90 członków.

Zarząd.

Biskupie Papowo, 20. 2. 10. Na dzisiejszym zebraniu wygłosił odczyt p. M. Meller ze Stawu na temat »rozwoj nauki rolnictwa w 19. wieku«. Obecny był także p. wicepatron Czarliński i prosił usilnie, by popierano tak praktyczne, zrozumiałe i pouczające pismo rolnicze »Kłosoł«. O godz. 7. dziękując przewodniczący p. Czarlińskiemu za przybycie, solwuje zebranie.

Drewek.

Posiedzenie Kółka rolniczego na **Kijewo** i okolicę odbyło się 27. lutego o godz. 4. po południu. Brało w niem udział 23 członków, z których 14 oświadczyło gotowość abonowania »Kłosoł«. 7 członków postanowiło sprowadzić koniczynę czerwoną za pośrednictwem zarządu Kółka. Odczytano potem z »Kłosoł« pierwszą część wykładu p. Ossowskiego »O uprawie roli«, — wywołał on bardzo ożywioną dyskusję, w której brali szczególnie udział pp.: Ks. prob. Szwedowski, Derebecki, Laskowski, Lemański, Slaski, Stefańscy i H. Szwedowski. — Przyszłe posiedzenie naznaczono na 20. marca.

Zarząd.

Walne zebranie Kółka rolniczego w **Siemoniu** odbędzie się w niedzielę 13. lutego r. b. w zwykłym lokalu.

Odczyty: „o sztucznych nawozach pod jarzyny“ p. Jan Zaremba — „o maszynach rolniczych“ p. J. Afeld — przeczytanie protokołu — sprawozdanie kasowe — wybór zarządu. — Członków jest około 45.

Zarząd.

Przyszłe zebranie Kółka rolniczego parafii **Złotowskiej** odbędzie się w **Złotowie** na sali p. B. Lamparskiego w niedzielę Palmową 20. b. m. o godz. 12 1/2 w południe. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Zebranie Kółka rolniczego na **Zbiczno** i okolicę odbędzie się w niedzielę 13. t. m. o godz. 5. po południu w lokalu p. Dejwskiego. O liczny udział prosi

Zarząd.

Tuchola. Zwyczajne posiedzenie Kółka roln. tucholskiego odbędzie się w niedzielę dnia 13. b. m. zaraz po nabożeństwie głównem w zwykłym lokalu.

Porządek dzienny: Odczyt p. Bestyana, rozdanie zamówionych kalendarzy, eventl. zamówienie sztucznych nawozów i paszy, różne wnioski. — O jaknajliczniejszy udział członków prosi

Zarząd.

Zebranie towarzystwa rolniczego na **Komorsk** i okolicę odbędzie się 13. marca r. b. o godz. 5. popoł. u p. Daszkowskiego w Komorsku.

Zarząd.

Zapytania i odpowiedzi.

W No. 10 było zapytanie co do rzędowników. Odpowiedź podajemy na tem miejscu. Dla mniejszych gospodarstw poleca się rzędownik 2-metrowy o 15/17 rządach. Do tego potrzeba przy sianiu 2 średnich koni, 1 chłopca do steru i nasypywania zboża, 1 chłopca do prowadzenia koni i dziewczynę, która chodzi

za rzędownikiem i uważa, aby się wyloty nie zapchały. Skoro ziemia jest czysta i sucha, jest ostatnia osoba zbyteczna. Kto ma słabe konie, a górzyste pola, może nareszcie nabyć 1 1/4 metrową maszynę. Jeszcze węższych **nie** poleca się, potrzebując bowiem tę samą obsługę, to zawsze mniej zdziałają i idą **nierówno**, bo mają u przodu tylko **jedno** koło, zamiast **2**.

Systemów wypróbowanych i polecenia godnych jest kilka.

1. **Siederslebena** (Saxonia C. Bauern-drillmaschine) kosztuje 2-metrowy o 17 rządach 370 M. Bardzo praktyczny **przrzęd** do zmieniania ustawienia siewnika (Stellwerk) podraża maszynę o 20 M. Trochę niskie koła (1,06 m.) utrudniają bieg tej maszyny. Ma też z przodu tylko 1 koło.

2. **Siederslebena II** (Normal), wyższy (1,26 m.), 2-metrowy o 17 rządach 455 M. Bieg łatwiejszy i równiejszy. »Stellwerk« jak wyżej. (Victoria — Czersk).

3. **Ventzkiego** 2 m. o 17 rz. a 4 kołach **455 M.** (Szpitter — Tuchola). Od podanych cen katalogowych uzyskuje się przy zapłacie gotówką 7% sconta. Numery 2. i 3. są na równi polecenia godne. (Red.)

Zapytanie. Jaki gatunek lucerny siać powinniśmy w naszym klimacie?

Mirotki, 2. 3. 10.

J. Górski.

Odpowiedź. Lucernę niebieską czyli francuską. Będzie o tem osobny artykuł.

Formularz do zapisania „Kłosoł“ na drugi kwartał 1910.

Załączony kwit prosimy odciąć, podpisać i oddać na pocztę lub listowemu wraz z pieniędzmi.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitschrift „Kłosoł“ aus Thorn (13. Nachtrag zur Preisliste) für die Monate April, Mai und Juni 1910 und zahle an Abonnement 75 Pf. u. 12 Pf. Bestellgeld).

Imię, nazwisko i adres zamawiającego.

.....
.....
.....
.....
.....

Obige 75 Pf. (und 12 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

..... den 1910.

Kaiserl. Post.....

**Owies Ligowo do siewu,
kartofle Immergrün**

mórg magdeburski wydał 180 centn. **Opole** 140 centn. poleca **J. Górski, Mirotki** stacya Altjahn.



Codziennie świeżo upalone

kawy z własnej palarni.

Skład kolonialny
win i cygar.

Fabryka najdelikatniejszych
likworów stołowych.

Carl Matthes,
TORUŃ, Seglerstr. 26.

TELEFON No. 8.



**Wszelkie :: nasiona ogrodowe i inspektowe ::
jako i :: leśne i polne ::**

polecam :: w znakomitych wypróbowanych gatunkach ::

B. Hozakowski Toruń (Thorn).

Specjalny Skład Nasion.

Oldenburgskie stadniki

zdatne do chowu od 450 mk. franko stacye Prus Zach.

— Obora pod kontrolą izby rolniczej. —

Chełkowski

SMIEŁOW p. ŻERKOW.

K. Zabłocki w Toruniu

poleca: **Książki protokółarne i kasowe** do zapisywania miesięcznych składek dla Kółek rolniczych.

„VICTORIA“

Odlewnia żelaza i fabryka machin rolniczych

G. m. b. H.

w Czersku Prusy Zach.

poleca na obecną porę

drylowniki „SAXONIA“ Siederslebena

jedynie polskie przedstawicielstwo tychże na Prusy Zachodnie.

Również



siewniki do sztucznych nawozów „WESTFALIA“

i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Ceny umiarkowane.

Warunki dogodne.

Na życzenie wysyłamy katalogi i cenniki.

Polecam **do siewu**
2gi odsiew jęczmienia „Hanna”
 ziarno doborowe, podwójnie
 czyszczone. Cena za 1 centn.
 8,50 M., 20 centn. 165 M.

Kruczkowski,
 Drzycim. Dritschmin Westpr.

— Jak długo zapas starczy —
 sprzedaję:

Tryerowany jęczmień i owies, Ia Qual.
 pod gwarancją do siewu.
 à 9 M.

Ręką wybrany groch „Victoria“ dito.
 à 13 M

we workach kupującego, **fr. Debenz.**

Dom. Dembiniec

[per Weburg Kr. Graudenz.]

Dom. Piecewo p. Goss-
 lershausen poleca do **siewu:**

Białą koniczynę

à 60 mrk. za centnar.

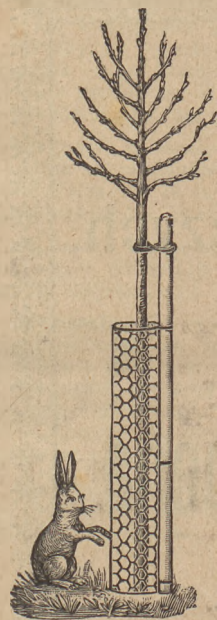
Owies Strubego I. odsiew

à 9 mrk. za centnar.

Jęczmień Primus

à 8,50 za centnar.

Wszystko w workach kupują-
 cego franko dworzec Gossler-
 hausen za zaliczką.



Drzewka

OWOCOWE

w najlepszych
 gatunkach,
 silne szczepy,
 w pierwszorzę-
 dnym towarze,
 po bardzo nis-
 kich cenach

poleca

M. TEMPLIN

Lissomitz p. Lulkau.
 Telefon Lulkau No. 5

Kółka roln. dostają
 odpowiedni rabat.

CENNIK

na żądanie franko.



Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

TORUŃ

przyjmuje depozyta począwszy od
 1 marki płacąc od 3½—5%.



Edward Szpitter

Tuchola Pr. Zach.

fabryka maszyn i ślusarnia

poleca własnego wyrobu

maneże,

sieczkarnie,

brony,

wały trzyczęściowe i

młockarnie,

z wyrobu Ventzkiego:

plugi,

kultywatory,

radła.

rzędowniki i

centryfugi.

Wszelkie narzędzia i maszyny
 rolnicze są zawsze na składzie.

Członkom Kółek rolniczych udzielam
 5 do 10 procent rabatu.



Dom. Nawra ma na sprze-
 daż:

Groch Strubego Wiktorya, I.
 odsiew, à 13 marek.

Latową **pszenicę** Strubego,
 wąsatą, I. odsiew, à 12 mk.

Jęczmień Hanusia (»Hann-
 chen«), I. odziew, à 9 mk.

w workach kupującego Iranko
 Nawra.



Polecam **do siewu:**

Groch Wiktorya à 12.50 M.

Jęczmień Hanna à 9 M.

Owies Strubego à 9 M.

w workach kupującego franko
 dworzec Kornatowo.

Przy odbiorze 20 ctr. taniej.

Buczowski, Kornatowo.



Spółka Parcelacyjna w Lubawie

kupuje, sprzedaje i parceluje posiadłości ziemskie na własny i cudzy rachunek, pośred-
 niczy w kupnie, sprzedaży i dzierżawie.

Jako najlepszą lokatą kapitałów poleca się

5-procentowe hipoteki pierwszorzędne

(pod gwarancją), od których dla wygody nabywców płacimy procenta sami.

Od depozytów płacimy 5 procent za półrocznem wypowiedzeniem.

A d r e s: Spółka Parcelacyjna Lubawa — Loebau Wpr.

(Biuro znajduje się w lokalu Banku ludowego.)

Pankalla & Krenz

Przedsiębiorstwo melioracyjne i miernicze

Telefon 511. — **Toruń** — ul. Fryderyka 14.

(Żyrokonto w Banku Związku Spółek Zarobkowych.)

wykonuje pod nadzorem bezpłatnym mierników rządowych i in-
 żynierów kultury a dozorem stałym sumiennych i doświadczony-
 ch szachtmistrzów przy długoletniej gwarancji:

1. **roboty drenarskie** na probostwach, na mniejszych i większych majątkach, dla spółek wodnych (drenarskich) i zawiązywanie takowych, kanały otwarte i kryte;
2. **meljoracje łąk** przez nawodnianie i osuszanie (kultury murszowe), zawiązywanie spółek wodnych (łąkowych), re-
 gulowanie kanałów i urządzenie stawów rybnych;
3. **pomiary katastrowe**, landszaftowe, gospodarcze, re-
 gulowanie granic, parcelacye i t. d.

Najspieszniejsze wykonanie i najtańsze ceny dla obszernej organizacji. Do-
 jazdy informacyjne bezpłatne i bez zobowiązania interesentów.